

**WYROK Z DNIA 2 PAŹDZIERNIKA 2009 R.**  
**SNO 57/09**

*Przewodniczący: sędzia SN Stanisław Zabłocki.*

*Sędziowie SN: Barbara Myszką, Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem sędziego – Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego w Sądzie Okręgowym w sprawie sędziego Sądu Rejonowego obwinionego o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 107 § 1 u.s.p. po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 2 października 2009 r. odwołania wniesionego przez Ministra Sprawiedliwości od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 6 maja 2009 r., sygn. akt (...)

u t r z y m a ł w mocy zaskarżony wyrok a kosztami odwoławczego postępowania dyscyplinarnego o b c i ą ż y ł Skarb Państwa.

**U z a s a d n i e n i e**

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 6 maja 2009 r. uznał sędziego Sądu Rejonowego za winnego przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (dalej: u.s.p.), polegającego na tym, że: w okresie od dnia 29 grudnia 1997 r. do 24 czerwca 2008 r. w Sądzie Rejonowym, pełniąc do dnia 28 lutego 2006 r. funkcję przewodniczącego II Wydziału Karnego oraz od dnia 1 marca 2006 r. kierownika Sekcji Wykonawczej tego Wydziału, dopuścił się oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa karnego procesowego, a mianowicie art. 348 i 366 § 1 i 2 k.p.k., polegającej na tym, iż w przekazanych mu do rozpoznania sprawach o sygn. akt:

- a) II K 80/03 w okresie od 29 grudnia 1997 r. do 4 stycznia 2008 r.;
- b) II K 139/03 w okresie od 8 września 2003 r. do 12 marca 2008 r.;
- c) V K 290/05 w okresie od 28 marca 2006 r. do 31 grudnia 2007 r.;
- d) V K 262/06 w okresie od 21 listopada 2006 r. do 31 stycznia 2008 r.;
- e) V K 418/06 w okresie od 6 lutego 2007 r. do 14 września 2007 r.;

oraz w sprawach toczących się w postępowaniu wykonawczym o sygn. akt: II UK 183/06 w okresie od dnia 18 kwietnia 2007 r. do 24 czerwca 2008 r. i II K 151/06 w okresie od dnia 30 listopada 2006 r. do 9 czerwca 2008 r.,  
w ten sposób, że:

- nie przestrzegał koncentracji materiału dowodowego poprzez zaniechanie przesłuchania świadków na pierwszych terminach rozprawy, ograniczał ilość

świadków wzywanych na kolejne terminy rozpraw, ponownie przesłuchiwał tych samych świadków;

- stosował długie terminy odroczeń oraz przerwy pomiędzy terminami rozpraw;
- bezzasadnie odraczał wydawanie wyroków i wznawiał przewody sądowe;
- wyznaczał terminy rozpraw, na których nie przeprowadzał istotnych czynności procesowych;
- zaniechał podejmowania niezwłocznych czynności mających na celu wykonanie orzeczonych środków zabezpieczających;
- nie reagował na nieusprawiedliwione niestawiennictwo uczestników postępowania karnego,

co skutkowało stwierdzeniem przewlekłości postępowania w sprawie II K 139/03 i udzieleniem wytyku w sprawie II Ka 199/08 Sądu Okręgowego, i za to przewinienie dyscyplinarne na podstawie art. 109 § 1 pkt 1 u.s.p. wymierzył mu karę upomnienia. Przy wymiarze kary uwzględnił wniosek Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego dla okręgu Sądu Okręgowego w (...) o wymierzenie takiej kary, której obwiniony poddał się dobrowolnie. Obwiniony został powołany na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego w 1992 r. Od dnia 15 września 1997 r. do końca lutego 2006 r. był przewodniczącym Wydziału Karnego. Od dnia 1 marca 2006 r. pełnił obowiązki kierownika Sekcji Wykonawczej Wydziału Karnego.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny szczegółowo przeanalizował i ustalił przebieg postępowania w poszczególnych sprawach objętych wnioskiem o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej. Na tej podstawie potwierdził zasadność zarzutów składających się na przewinienie dyscyplinarne, w szczególności brak wyznaczania i przeprowadzania rozpraw bez nieuzasadnionej zwłoki, niewłaściwe kierowanie rozprawami i czuwanie nad ich przebiegiem, tak aby zostały wyjaśnione wszystkie okoliczności sprawy i rozstrzygnięcie nastąpiło na pierwszej rozprawie głównej (art. 348 i 366 § 1 i 2 k.p.k.). Postępowania były prowadzone przewlekłe. W sposobie prowadzenia rozpraw przejawiało się: nieprzestrzeganie koncentracji materiału dowodowego wobec zaniechania przesłuchiwania świadków na pierwszych terminach rozprawy, ograniczanie ilości świadków wzywanych na kolejne terminy rozpraw, ponowne przesłuchiwanie oskarżonych, biegłych, tych samych świadków na te same okoliczności, stosowanie długich terminów odroczeń oraz przerw pomiędzy terminami rozpraw, bezzasadne i wielokrotne odraczanie wydawania wyroków oraz wznawianie przewodów sądowych w nieskomplikowanych sprawach, wyznaczanie rozpraw na których nie przeprowadzał istotnych czynności procesowych, nie reagowanie na nieusprawiedliwione niestawiennictwo uczestników postępowania karnego, co spowodowało stwierdzenie przewlekłości postępowania w sprawie II K 139/03 i udzielenie wytyku w sprawie II Ka 199/08 Sądu Okręgowego. Jako kierownik Sekcji Wykonawczej obwiniony sędzia zaniechał podjęcia niezwłocznych czynności

zmierzających do wykonania prawomocnych orzeczeń w sprawach: II K 151/06 i II K 183/06. Informacja o braku miejsca w wyznaczonym ośrodku nie zwalniała obwinionego od inicjowania działań mających na celu wykonanie orzeczonych środków zabezpieczających. Obwiniony sędzia przyznał się do czynu, który był przedmiotem postępowania. Wyjaśnił, że na jakość jego pracy wpływ miała nienajlepsza sytuacja zdrowotna, nadto w sprawach wykonawczych pośrednią przyczyną przewlekłości wynikała z opóźnienia w procedowaniu Komisji Psychiatrycznej ds. Środków Zabezpieczających oraz z braku miejsc w odpowiednich zakładach. Obwiniony dobrowolnie poddał się karze i zaproponował wymierzenie mu kary upomnienia.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny stwierdził, że brak wątpliwości co do popełnienia przez obwinionego przewinienia dyscyplinarnego stanowił podstawę do uwzględnienia wniosku o dobrowolne poddanie się karze dyscyplinarnej w trybie art. 335 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. i wymierzenia w oparciu o art. 109 § 1 pkt 1 u.s.p. kary upomnienia. Sąd miał przy tym na uwadze nienaganny dotychczas przebieg służby obwinionego sędziego oraz jego chorobę powodującą niezdolność do pracy: 35 dni w 2002 r., 40 dni w 2003 r., 60 dni w 2004 r. W 2005 r. korzystał z urlopu dla poratowania zdrowia w wymiarze 61 dni. Znaczenie dla wymiaru kary miała również postawa obwinionego wskazująca, że cel postępowania dyscyplinarnego zostanie osiągnięty i w przyszłości nie dopuści się obrazy przepisów prawa. Opinia służbowa zwraca uwagę na pewną poprawę w koncentracji materiału dowodowego w prowadzonych sprawach i szybsze podejmowanie decyzji.

Odwołanie wniósł Minister Sprawiedliwości i zarzucił rażąco niewspółmierność kary, polegającą na wymierzeniu kary dyscyplinarnej upomnienia, na skutek nieuwzględnienia w sposób właściwy stopnia zawinienia obwinionego oraz wagi popełnionego przez niego przewinienia. Wniósł o zmianę wyroku przez wymierzenie obwinionemu, na podstawie art. 109 § 1 pkt 3 u.s.p., kary dyscyplinarnej usunięcia z zajmowanej funkcji. Zdaniem skarżącego wymierzona kara upomnienia jest w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. rażąco niewspółmiernie łagodna. Obwiniony nie przestrzegał metodyki pracy sędziego w sprawach karnych. Ponadto lekcewał podstawowe obowiązki, tak sędziego referenta jak i w zakresie nadzoru administracyjnego w związku z pełnieniem funkcji przewodniczącego wydziału i przewodniczącego sekcji wykonawczej wydziału. Duża waga przewinienia wynika nie tylko z liczby uchybień, ale i z tego, że część z nich miała charakter szczególnie rażący a ich stwierdzenie wymaga stosunkowo ostrej reakcji w ramach postępowania dyscyplinarnego. Przy takiej ocenie pracy obwinionego powinno się zauważyć brak u niego przymiotów, które powinna mieć osoba sprawująca funkcję przewodniczącego wydziału, czy w ogóle jakąkolwiek inną funkcję. Orzeczenie o karze dyscyplinarnej powinno zapobiec pełnieniu przez obwinionego obecnie i w przyszłości jakiegokolwiek

funkcji. Zdaniem skarżącego kara usunięcia z funkcji jest najbardziej adekwatna do popełnionego przewinienia. Będzie również spełniać funkcję ogólnoprewencyjną i przede wszystkim wypełni zadania, które są przed nią stawiane w zakresie jej oddziaływania na sprawcę.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wniósł o utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku.

### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie.

W przekonaniu składu orzekającego wymierzona obwinionemu kara upomnienia może być kwestionowana jako niewspółmierna do przewinienia, lecz nie jest zasadny zarzut, iż jest rażąco niewspółmierna.

Granica kary rażąco niewspółmiernej oznacza, że orzeczenie sądu pierwszej instancji nie podlega wzruszeniu, nawet gdy wymiar kary może budzić wątpliwości, jeżeli orzeczona kara nie jest rażąco niewspółmierna do przewinienia dyscyplinarnego (art. 438 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.).

Wydaje się, iż zakończenie postępowania dyscyplinarnego w tej sprawie w niemałym stopniu determinował wniosek o wymierzenie kary upomnienia uzgodnionej z obwinionym (art. 335 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.).

Ze strony obwinionego ujawniło się to na rozprawie przed Sądem Najwyższym – Sądem Dyscyplinarnym, gdyż niejako w opozycji do odwołania zakwestionował – i uzyskał w tym zakresie poparcie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego – zasadność ujęcia w przypisanym mu przewinieniu w dwóch sprawach toczących się w postępowaniu wykonawczym (II K 183/06 i II K 151/06), zasadniczo ze względu na „wiedzę notoryjną” o braku miejsc w zamkniętych zakładach psychiatrycznych. Orzekanie na korzyść obwinionego nie byłoby wykluczone (art. 434 § 2 k.p.k.), jednak nie zachodziły ku temu podstawy, gdyż ustalenia Sądu pierwszej instancji, znajdujące potwierdzenie w aktach sprawy, wykazują zasadność obwinienia odnoszonego również do wskazanych spraw w postępowaniu wykonawczym, w szczególności wobec braku wymaganych jego dalszych działań dla wykonania orzeczonych środków zabezpieczających.

Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji drobiazgowo ustalił przebieg czynności w każdej sprawie objętej obwinieniem.

Odwołanie, przyjmując za punkt wyjścia te same ustalenia (okoliczności), wniosek o wymierzenie kary dyscyplinarnej usunięcia z zajmowanej funkcji łączy z inną – bo surowszą – oceną stopnia zawinienia i wagi przypisanego obwinionemu sędziemu przewinienia.

Skarżący dostrzega okoliczności przemawiające na korzyść obwinionego wskazane przez Sąd pierwszej instancji, jednak uważa, że ich uwzględnienie przy

wymiarze kary musi pozostawać w odpowiedniej proporcji do elementów decydujących o szkodliwości przewinienia służbowego.

Niewątpliwie prowadzi to do oceny strony przedmiotowej i podmiotowej przewinienia, na tle dyrektyw z art. 53 k.k., mających zastosowanie również w orzekaniu o karze w postępowaniu dyscyplinarnym. Skoro więc stopień zawinienia oraz społecznej szkodliwości przewinienia podlega gradacji, to nie można nie zauważyć, że w przewinieniu obwinionego nie ma nieuczciwości czy stronnictwa, które uzasadniałyby odpowiednie zwiększenie surowości kary dyscyplinarnej.

Sposób prowadzenia przez obwinionego sędziego spraw objętych przewinieniem cechowała zwykła nieudolność, której nie powinien przejawiać nawet początkujący sędzia. Powielał bowiem te same błędy i wyraźnie widoczna była inercja w postępowaniu, a przede wszystkim niezrozumiała obawa przed zakończeniem sprawy i wydaniem wyroku. Naruszenie metodyki pracy sędziego w sprawach karnych, a przede wszystkim przepisów procedury karnej nie budzi wątpliwości.

Rodziło się jednak pytanie – czy za taką nieudolność metodyczną można dyscyplinować surowiej niż Sąd pierwszej instancji, skoro obwinionemu brakowało zapewne określonej umiejętności i sprawności decyzyjnej, które sędzia powinien po prostu posiadać.

Jeżeli w tej ocenie można odwołać się do określonego wzorca dobrego (przeciętnego) sędziego, to trzeba mieć również na uwadze, że każdy sędzia ma indywidualną osobowość i stąd gorsza sprawność w prowadzeniu spraw nie zawsze powinna pociągać odpowiedzialność dyscyplinarną (art. 107 § 1 u.s.p.). Jednakże w tej sprawie odstępstwo od takiego wzorca wystąpiło, jako że obwiniony dopuścił się oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa karnego procesowego (art. 348 i 366 § 1 i 2 k.p.k.). Z drugiej jednak strony można podnieść, że przy tak łatwo zauważalnym niewłaściwym prowadzeniu spraw, to nadzór służbowy i wizytacyjny mógł wcześniej podjąć działanie, zwłaszcza gdy obwiniony pełnił funkcję przewodniczącego wydziału.

W takiej sytuacji dolegliwość kary dyscyplinarnej nie powinna przekraczać stopnia winy obwinionego.

Samo następstwo zdarzeń spowodowało brak potrzeby surowszego dyscyplinowania, skoro obwinionemu administracyjnie nie powierzono funkcji przewodniczącego wydziału na dalszy czas i nie jest już także kierownikiem sekcji wykonawczej. Oczywiście brak funkcji nie jest przeszkodą do wymierzenia kary dyscyplinarnej usunięcia z zajmowanej funkcji – art. 109 § 1 pkt 3 u.s.p. (por. wyrok Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 5 czerwca 2002 r., SNO 11/02). Ponadto obwiniony w określony sposób został już ukarany za niewłaściwe prowadzenie sprawy poprzez udzielenie mu wytyku w trybie art. 40 u.s.p. Również sądy odwoławcze w ramach nadzoru judykacyjnego negatywnie oceniały jego

czynności w sprawach objętych obwinieniem (wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wyroki Sądu drugiej instancji: z 4 stycznia 2008 r. w sprawie II Ka 835/07 i z 15 maja 2008 r. w sprawie II Ka 202/08). Również swoistą negatywną ocenę pracy obwiniony musiał odebrać po stwierdzeniu przewlekłości postępowania w sprawie, którą prowadził (II K 139/03 i II S 1/08 Sądu Okręgowego). Obwiniony sędzia nie był wcześniej karany dyscyplinarnie i dla wymiaru kary nie bez znaczenia są również dalsze okoliczności wskazane przez Sąd pierwszej instancji.

Z uwagi na pełnioną funkcję sędziego ważne jest, iżby to przede wszystkim sam obwiniony zrozumiał, że niewłaściwie (nieprawidłowo) prowadził postępowania. Innymi słowy w takim przypadku wzgląd na oddziaływanie kary na innych sędziów nie powinien zdominować tego indywidualnego celu kary. Kara usunięcia z zajmowanej funkcji w tych okolicznościach byłaby rażąco surowa. Rozważeniu podlegała natomiast kara nagany, jednak pomiędzy tą karą a upomnieniem nie zachodzi różnica „tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną można by nazwać rażąco niewspółmierną w znaczeniu wynikającym z art. 438 pkt 4 k.p.k.” (por. wyrok Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 25 marca 2009 r., SNO 14/09).

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny, na podstawie art. 456 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. orzekł o utrzymaniu w mocy zaskarżonego wyroku.